

KAZIMIERZ WOLSZA

POSZUKIWANIE KONCEPCJI WSPÓŁCZESNEJ FILOZOFII PRZYRODY

Philosophia Naturalis. Beiträge zu einer zeitgemäßen Naturphilosophie. Hrsg. v. Th. Arzt, R. Dollinger, M. Hippius-Gräfin Dürckheim. Würzburg, Königshausen & Neumann, 1996, 391 s.

Filozofia przyrody jest dziś chyba jedną z najbardziej problematycznych dyscyplin filozoficznych. Jej zwolennik musi z jednej strony określić swój stosunek do nauk przyrodniczych, z którymi dzieli przedmiot zainteresowań (przyrodę), z drugiej zaś - do filozofii nauki czy filozofii poszczególnych nauk przyrodniczych (filozofii fizyki, filozofii biologii itp.). M. Heller, komentując obrady sekcji „filozofia nauk przyrodniczych” w ramach VI Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Toruniu, użył wyrażenia: „filozofia przyrody nadal w kryzysie”. Zasugerował przy tym, że odróżnienie pomiędzy filozofią nauk przyrodniczych (której przedmiotem są nauki) a filozofią przyrody (której przedmiotem jest przyroda), ma charakter raczej terminologiczny, gdyż nie sposób dzisiaj powiedzieć o przyrodzie niczego nietrywialnego bez odwołania się do nauk przyrodniczych¹.

Odmienne stanowisko w tej kwestii prezentują autorzy omawianego tomu *Philosophia Naturalis*. Użyta w tytule książki łacińska nazwa *philosophia naturalis* oznaczała wprawdzie w historii filozofii przyrody, może jednak mieć i inne znaczenia. Pełny tytuł *Principiów* Newtona zawierał przecież to właśnie wyrażenie (*Philosophiae naturalis principia mathematica*). W niemieckojęzycznej literaturze filozoficznej spotkać możemy półrocznik noszący tytuł "Philosophia Naturalis", w którym zamieszczane są teksty nie tylko z dziedziny filozofii przyrody, ale i filozofii nauki (może przede wszystkim te właśnie). Autorzy prezentowanej książki chyba świadomie wybrali na jej tytuł wspomnianą nazwę i to raczej w jej tradycyjnym rozumieniu. Ich celem było bowiem udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy we współczesnych czasach możliwa jest filozofia przyrody, która czerpałaby z dawnych tradycji filozoficznych, zwłaszcza z romantycznej filozofii przyrody, a więc z tych nurtów, które określane były *mianem philosophia naturalis*? Filozofia ta, przy całej swej wierności tradycjom filozoficznym, nie powinna jednak zrywać kontaktu ze współczesnością, a przede wszystkim ze współczesnymi nau-

¹ M. Heller. *Filozofia przyrody nadal w kryzysie*. „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 18/1996, s. 120.

kami. Ma to być filozofia przyrody nie tylko współczesna (*zeitgenosse*), ale na miarę naszych czasów (*zeitgemäße*).

Inicjatorką wydania książki i jednym z jej redaktorów była Maria Hippus-Gräfin Dürckheim (ur. 1909), filozof i psycholog, znawczyni psychologii C. G. Junga, założycielka kilku centrów psychoterapeutycznych, propagujących filozofię *zen*. W książce zamieszczono teksty czternastu autorów. Reprezentują oni różne środowiska i różne dyscypliny naukowe. Jest tu więc kilku przedstawicieli nauk przyrodniczych (fizyki, chemii, biologii), filozofii, psychologii, historii literatury. Chciałbym w niniejszym omówieniu skoncentrować się przede wszystkim na tych tekstach, które zawierają konkretne propozycje odpowiedzi na pytanie, czy i jaka filozofia przyrody jest dziś możliwa. Uważam, że taki charakter mają przede wszystkim artykuły Thomasa Arzta (s. 9-45), Charlesa Carda (s. 46-89) i Gernota Böhme (s. 340-346).

Artykuł Th. Arzta (ur. 1955), fizyka i matematyka z Uniwersytetu w Gissen, a równocześnie współpracownika M. Hippus-Gräfin Dürckheim, przedstawiający drogi prowadzące do współczesnej filozofii przyrody, ma charakter wprowadzający do tematyki całego tomu. Autor wyróżnił w historii filozofii trzy klasyczne tradycje filozoficzno-przyrodnicze: przedsokratyczną, renesansową i romantyczną, związaną z filozofią niemieckiego idealizmu. Z pewną dozą ubolewania stwierdza, że od upadku idealizmu filozofia przyrody pozostaje w cieniu, zaś jej spadkobiercami zaczęły się czuć nauki przyrodnicze i filozofia tych nauk. Pomimo to autor wyraża swe przekonanie, że krąg problemów, poruszanych przez tradycję filozoficzną przyrody nie dezaktualizował się, w związku z czym w naszych czasach zarysowuje się szansa zainicjowania czwartej tradycji filozoficzno-przyrodniczej, nawiązującej do filozofii romantycznej. Kreując jej program, Arzt odwołał się do kilku wypowiedzi W. Pauli'ego dotyczących psychologii analitycznej C. G. Junga. Pauli wyrażał w nich przekonanie, że przyszłość psychologii Junga leży w filozofii przyrody, a szczególnie w opracowaniu „problemu psychofizycznego”. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że „problem psychofizyczny” o którym pisali Pauli, Arzt i inni autorzy omawianego tomu, nie oznacza bynajmniej głośnego dziś *Mind-Body-Problem*, lecz raczej opracowanie spójnej teorii obejmującej świat przyrody (*physis*) i psychikę człowieka (*psyche*). Dwie tezy zawarte w artykule Arzta będą się przewijać przez rozważania innych autorów. Pierwszą z nich jest przekonanie o inspirującej roli psychologii Junga dla filozofii przyrody, drugą - o potrzebie całościowej filozoficznej wizji, ogarniającej przyrodę, psychikę człowieka, a może również i Boga.

Do tych tych nawiązuje kolejny artykuł, autorstwa Ch. Carda (ur. 1949), fizyka pracującego w "Rensselaer Polytechnic Institute in Troy" w Nowym Jorku (s. 46-89). Tekst jest poświęcony znaczeniu Jungowskiej teorii archetyków dla filozofii przyrody. Teoria ta jest, zdaniem Carda, doniosła z tego

powodu, że pozwala na zrozumienie nie tylko człowieka i przyrody, ale również naszego poznania przyrody wyrażonego w naukach przyrodniczych. Archetyp bowiem określa między innymi postawę człowieka względem świata przyrody, uwarunkowania naszego ujmowania świata. Ponadto, teoria archetypów może stanowić wspólny mianownik, do którego można sprowadzić zróżnicowane języki poszczególnych nauk przyrodniczych, filozofii, psychologii. Dopiero za pomocą takiego języka możliwe stanie się skonstruowanie całościowego obrazu świata, którego, według autora, brak od czasów upadku obrazu mechanistycznego. Próba rekonstrukcji takiego obrazu, który obejmowałby przyrodę jako makrokosmos i człowieka jako mikrokosmos, stanowiłaby zarazem nawiązanie do tradycji romantycznej filozofii przyrody (s. 83).

G. Böhme (ur. 1937), fizyk i filozof, był pracownik Instytutu Maxa Plancka, główne zadanie filozofii przyrody upatruje w namyśle nad rozumieniem samej przyrody w przeszłości i obecnie. Zrozumienie przyrody, naszego jej doświadczenia, pomoże nam zarazem zrozumieć samych siebie. Autor wyraża przekonanie, że dla zrozumienia przyrody i jej doświadczenia przez człowieka nie wystarczy odwołanie się do nauk przyrodniczych. Raczej przeciwnie, odnosi się wrażenie, że w cywilizacji naukowo-technicznej relacja człowieka do przyrody uległa jakiemś zakłóceniu. Böhme postuluje ponowne przemyślenie zapomnianych podejść do przyrody i wydobyć z nich tych elementów, które były wyrazem jakiegoś wspólnego ludziom doświadczenia przyrody. Taka rekonstrukcja zapomnianych tradycji, a być może również współczesnych - alternatywnych, mogłaby pomóc człowiekowi na nowo odnaleźć swoje miejsce w przyrodzie.

Spośród innych artykułów warto zwrócić uwagę na tekst Jochena Kirchhoffa (ur. 1944), autora wielu publikacji z dziedziny historii filozofii przyrody (s. 203-226). Znalazła się w nim interesująca typologia współczesnych podejść do problematyki filozoficzno-przyrodniczej. Autor wymienia siedem dominujących opcji. Są nimi: teoria (filozofia) nauki, mistyka kwantowa, niektóre ruchy ekologiczne, energetyzm, teoria kreatywności, teoria świata holograficznego, teoria pola (s. 222). Kirchhoff uważa, że w świadomości człowieka nie doszło jeszcze do przyjęcia wszystkich konsekwencji rewolucji Kopernikańskiej. Następnym tej rewolucji powinno być bowiem rozszerzenie świadomości na perspektywę kosmiczną. Tylko wtedy człowiek odnajdzie swe właściwe miejsce w przyrodzie. Na potrzeby transformacji osobowości koncentruje się również artykuł M. Hippius-Gräfin Dürckheim (s. 90-102). Artykuły Friedricha i Deniz Cramer (s. 243-269), Klavero Laurikainena (s. 269-290), Haralda Atanspachera (s. 292-322), stanowią filozoficzny namysł nad takimi pojęciami, jak: czas, polarność, rezonans, całość, a także nad takimi problemami, jak: przyczynowość, realizm nauki itp. W omawianym tomie zawarto wreszcie kilka tekstów omawiających po-

dejscie do filozofii przyrody wybranych myślicieli: Arystotelesa (artykuł M. Davisa, s. 323-339), Novalisa (pisze o tym H. Uerligns, s. 103-134), Alfreda Döblinsa (artykuł R. Dollingera, s. 135-150), Ernsta Jüngera (tekst G. Stenberga, s. 151-202), Teilharda de Chardin (omawia to G. Schiwy, s. 227-242).

Propozycje zawarte w książce *Philosophia Naturalis* można uznać za jeszcze jeden przejaw tendencji do rekonstrukcji filozoficznego namysłu nad przyrodą, który byłby alternatywny, choć niekoniecznie konkurencyjny, w stosunku do nauk przyrodniczych. Charakterystyczne są dwa cytaty, które wydawcy umieścili na okładce książki. Pierwszym z nich jest fragment wypowiedzi C. E. von Weizsäckera stwierdzającej, że nauka nie dostarcza absolutnej prawdy, a jest jedynie metodycznym poznaniem oraz, że powinniśmy naszą myślą wykraczać poza granice wyznaczone przez naukę i jej metody. Drugi cytat pochodzi z wypowiedzi M. Heideggera, który stwierdził, że być może istota przyrody tkwi w tej jej stronie, która nie poddaje się technicznemu jej ujęciu przez człowieka. Po okresie neopozytywistycznego fizykalizmu, w obecnym okresie rozwoju kultury pojawiają się często poglądy bądź wprost deprecjonujące wartość poznania naukowego, bądź wykazujące jego niewystarczalność.

Być może początków takiego podejścia należy szukać w tzw. gnozie z Princeton lub w jednej z gałęzi New Age, zwanej wodnikiem naukowym. Proponowana w prezentowanej książce filozofia przyrody na być przede wszystkim „bardziej filozoficzna” niż filozofie bazujące na naukach, ponieważ chce nawiązać do zapomnianych tradycji filozoficzno-przyrodniczych. Zarazem jednak, ma być uprawiana w łączności z naukami. Te deklaracje różnią się od romantycznej, czy też neoscholastycznej filozofii przyrody, które rozwijały się w pewnej izolacji (zamierzonej lub nie) od nauk. Sam postulat osadzenia współczesnej filozofii przyrody zarówno w kontekście tradycji filozoficznych, jak i w kontekście współczesnego stanu wiedzy, nie budzi wątpliwości. Pozostaje jednak pytanie: w jakiej mierze da się on zrealizować? Nawiązania do teorii naukowych są w prezentowanych artykułach, nawet autorstwa profesjonalnych fizyków, raczej rzadkie. Jeżeli zaś się pojawiają (np. w artykułach K. Laurikainena, H. Atmanspachera), to towarzyszy im znacznie słabsze nawiązywanie do tradycyjnych poglądów i pojęć filozoficznych. Ta nierównoległość nawiązań do tradycji filozoficznych i do współczesnych nauk zdaje się wskazywać na jakąś niespójność tych dwóch składowych projektowanej filozofii przyrody. Istnieją przecież tradycyjne pojęcia filozoficzne, które weszły do języka nauk przyrodniczych, zmieniając tym samym swój dotychczasowy sens. Rodzą się więc wątpliwości co do tego, czy w takim razie możliwa jest poszukiwana „czwarta tradycja” filozofii przyrody w wersji proponowanej przez Th. Arzta czy innych autorów. Powstają również pytania pod adresem sugerowanego zakresu tematyki filo-

zoficzno-przyrodniczej, który miałby obejmować świat przyrody i świat psychiki ludzkiej. Czy jest możliwe sprowadzenie do wspólnego mianownika danych psychologii i fizyki współczesnej, jak to proponował W. Pauli i autorzy omawianego tomu? Czy istnieje język, którym można opisać tak różne dziedziny i wyrazić w jednej teorii? Znane są przecież problemy z unifikacją języka jednej tylko dyscypliny naukowej, np. fizyki. Czy faktycznie teoria archetypów Junga dostarcza takiego języka?

W omawianym zbiorze znalazły się i inne propozycje syntezy nauk, filozofii, psychologii, zbliżone do pracy E. Capry, *Tao fizyki*. Chodzi o wykorzystanie w tej syntezie pojęć i idei religii Dalekiego Wschodu (s. 224-225, 255-260). Na ten temat napisano już sporo krytycznych uwag, wskazujących na pozorność analogii, niespójność porównywanych teorii, daleko idące uproszczenia. Trzeba jednak powiedzieć, że w pracy *Philosophia Naturalis* odniesienia do myśli Wschodu czy też sympatie dla New Age są stosunkowo rzadkie, mimo tego, że kilku autorów (na czele z M. Hippus-Dürckheim) zajmuje się na co dzień badaniem, a nawet propagowaniem filozofii i religii Wschodu. Podejmowane w książce próby zsyntetyzowania różnych podejść do przyrody i do człowieka nie powinny nas dziwić, jeżeli przypomnimy jedną z głównych jej tez głoszącą, że podstawowe znaczenie dla odnowy filozofii przyrody ma mieć psychologia analityczna Junga.

Dzieło Junga jest wszak taką rozległą syntezą rozmaitych wątków. Dość dobrze przedstawili rozmaite składowe psychologii analitycznej Junga w swoich artykułach Th. Arzt (s. 36) i M. Hippus-Gräfin Dürckheim (s. 90-102). Osobiście uważam propozycje zawarte w omawianym tomie za nieprzekonujące, niespójne pojęciowo i metodologicznie. Natomiast doceniam erudycyjną wartość książki. Interesujące jest spojrzenie Th. Arzta na historię filozofii w aspekcie filozofii przyrody, w którym wyodrębnił on trzy klasyczne tradycje tej dyscypliny. Przy okazji, warto zwrócić uwagę na to, że w książce jest niemal zupełnie nieobecna tradycja scholastycznej i neoscholastycznej filozofii przyrody, a przecież *philosophia naturalis* czy też *cosmologia* stanowiły standardowe traktaty tej filozofii. Wyjątek stanowią krótkie nawiązania G. Schiwego do poglądów E. Przywary (s. 231-234). Warta zauważenia jest proponowana przez J. Kirchhoffa mapa współczesnych podejść do problematyki filozoficzno-przyrodniczej. Wartościowe są monograficzne studia poświęcone analizie filozofii przyrody poszczególnych, wymienionych wyżej autorów, jak również występujące w innych artykułach uwagi na temat poglądów filozoficzno-przyrodniczych i fizyków, takich jak: A. Einstein, W. Heisenberg, W. Pauli, C. F. von Weizsäcker. Ze względu na te walory książka *Philosophia Naturalis* powinna się więc spotkać z zainteresowaniem osób zajmujących się historią filozofii, historią nauki, historią i teorią filozofii przyrody.